Nr. 11. Poznań, dnia 16 marca 1929. Rocznik 10.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Witajcie!

Sercem przepełnionem radością witamy Was delegaci i przedstawiciele polskiego przemysłu graficznego. Z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej zjechaliśmy się dziś, by w Grodzie Przemysława, w którym przed wiekami położono pierwsze podwaliny państwowości polskiej, położyć silne fundamenty pod mocną i owocnie pracującą organizację drukarstwa polskiego. Przejęci ideą pracy dla społeczeństwa naszego przez organizację, stajemy dziś razem, by zgodnie radzić nad bytem i rozwojem naszych warsztatów oraz nad użytecznością tychże dla dobra naszej kultury. U progu tej pracy witamy Was, dumni, że pracy tej zacząłek powstaje w Poznaniu, który niebawem gościć będzie na swej Powszechnej Wystawie Krajowej płody i owoce naszej długoletniej pracy drukarskiej, witamy Was z dumą, że, nie powodując się może małostkowemi ambicjami, wybraliście Poznań jako miejsce naszych obrad.

Stajemy u progu wielkiej pracy. Jesteśmy jednym z ostatnich, bogdaj nawet ostatnim narodem Europy, nie posiadającym wspólnej, jednolitej organizacji drukarstwa. Zniknęły dawne dzielnice, zacierają się różnice dzielnicowe, a myśmy nie złączyli naszych organizacyj dzielnicowych. Życie gospodarcze naszego państwa nakłada na nas obowiązek najściślejszej współpracy organizacyjnej, a myśmy nie zdołali nawet luźno zorganizować połowy naszych warsztatów. W pracy organizacyjnej uprzedzili nas dawno nasi pracownicy, jak również wiele drobnych i małoznacznych zawodów. Nasz Zjazd dzisiejszy będzie ostatnim i realnym krokiem do usunięcia tego zaniedbania. W nadziei, że idea ta zostanie ziszczona, witamy Was!

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

W sprawie składek.

Szanownym Członkom Korporacji przypominamy o ustawowym obowiązku nadesłania deklaracji składkowej za rok obrachunkowy 1928/9. Rok obrachunkowy kończy się 31 marca rb. Do tego czasu musi sprawa składek być bezwzględnie uregulowana. Ponieważ podlegamy jako Korporacja nadzorowi władz, prosimy usilnie sprawy nie odwlekać.

O wychowanie młodzieży drukarskiej.

Wychowanie młodzieży na pożytecznych członków społeczeństwa stale jest troską umysłów światłych, ludzi głęboko myślących. Polska ma pod tym względem tradycję. Nawoływania wielkich Polaków, pisarzy i wychowawców narodu, szły zawsze w kierunku dobrego wychowania młodzieży.

Młodzież drukarska, jako nieodłączna część narodu polskiego, musi także otrzymać staranne wychowanie. Wchodząc w życie, młodzież drukarska, stojąca tak blisko słowa drukarskiego, spotka się bardzo często z rozmaitemi zagadnieniami, o których musi mieć jakie takie pojęcie. Te wiadomości może osiągnąć przez naukę o obowiązkach wobec narodu i państwa.

Także na polu wykształcenia zawodowego przyszłych adeptów sztuki drukarskiej — pracy jest bardzo wiele. Wykształcenie zawodowe uczni jest niedostateczne. Wpływa na to szereg przyczyn, w związku z postępującą mechanizacją zakładów graficznych.

Już dziś pracownik drukarski, składacz, jest niejako uzupełnieniem maszyn do składania, gdyż uzupełnia tylko zestaw złożony na maszynie, w odniesieniu do dzieł, a nawet ogłoszeń. Jedynie składacze akcydensiści mają samodzielność, — ale tych jest coraz mniej.

W takich warunkach trwa nauka ucznia. Wobec coraz więcej postępującej mechanizacji zakładów graficznych, przyszli uczniowie będą się uczyć w gorszych jeszcze warunkach.

Stosunkom takim trzeba jak najrychlej zapobiec. Wychowaniem młodzieży drukarskiej muszą zająć się w pierwszym rzędzie czynniki wpływowe przemysłu graficznego. Wdzięczne pole działania otwiera się tu dla polskiego pracodawcy, któremu nie powinien być obojętny los setek uczniów, którzy po ukończeniu praktyki, niedostatecznie wykształceni zawodowo, chodzą bez pracy, niezadowoleni z życia, stając się materjałem dla skrajnie klasowej agitacji antyspołecznej.

Zrozumieli to właściciele zakładów graficznych na Zachodzie, to też wychowaniu młodzieży poświęcają dużo czasu i miejsca w swych organach. Na II Międzynarodowym Kongresie Przemysłu Graficznego w Kolonji w roku ubiegłym wygłoszone zostały specjalne referaty, poświęcone wychowaniu młodzieży drukarskiej, i to przez pp. Bruno Metzla z Niemiec oraz F. I. Hartmanna z Ameryki. Nie znamy treści tych referatów, gdyż nie zostały podane w polskim przekładzie. — A wartoby się zapoznać z projektami przemysłowców graficznych na Zachodzie około wykształcenia młodzieży drukarskiej.

„Myśmy przyszłością narodu" — mówi o sobie młodzież polska w popularnej pieśni.

I śmiem twierdzić, że może to także o sobie powiedzieć ta część młodzieży drukarskiej, która poza swą praktyką zawodową wyrabia się w duchu obywatelskim w organizacjach „Sokoła", harcerzy, w Towarzystwach Młodzieży Polskiej, w kółkach literackich i oświatowych.

Dalej może o sobie to powiedzieć młodzież ze szkół graficznych w Warszawie i Bydgoszczy, ze szkół grafiki zdobniczej w Poznaniu i Krakowie. Staranny system wychowania jest także w szkole graficznej XX. Salezjanów w Warszawie, godny uznania temwięcej, że XX. Salezjanie opiekują się najbiedniejszą młodzieżą, wyrywając ją z groźnych szponów ulicy i dając jej chleb do ręki w postaci zawodu.

Reszta polskiej młodzieży drukarskiej i — niestety — większość, pozostaje bez opieki wychowawczej, a przyszłość jej jest pod znakiem zapytania, poza wybitniejszemi, pracującemi nad sobą jednostkami. Te zawsze się wybiją i zajmą kiedyś czołowe miejsce w zawodzie i w życiu społecznem.

Ale te wielkie masy uczni, pozostawionych bez opieki wychowawczej, mogą być stracone dla społeczeństwa. Nie znają one obowiązków wobec narodu i państwa jako całości. Wobec tego łatwo mają do nich przystęp teorje o „obowiązkach" wobec — klasy...

Bierzmy rzeczywistość tak, jaką ona jest w obecnej chwili.

Bezczynność pracodawców w sprawie wychowania młodzieży drukarskiej wyzyskali przywódcy pracowników o światopoglądzie socjalistycznym.

Z polecenia Międzynarodówki Socjalistycznej, wszystkie Związki Zaw. Drukarzy, a także i w Polsce, organizują Sekcje Uczniów.

Jakie są cele tych Sekcyj uczniowskich, czytamy w sprawozdaniu Międzynarodowego Sekretarjatu Drukarzy za rok 1927, podanem w nr. 24, r. 1928, w organie centralnym Związku Zaw. Drukarzy w Polsce, — „Wiadomościach Graficznych":

> „...Poważne rezultaty osiągnięto w wielu Związkach na polu przyciągania do organizacji *uczniów*. Za pomocą *zaznajamiania się z działalnością* związkową i *socjalistyczną*, młodzież wcześnie zaczyna rozumieć życie i poznaje *broń*, która z czasem *wyzwoli proletarjat z jarzma*, jakie dziś jeszcze przedstawia dlań praca"...

Na terenie Warszawy wybitniejsi działacze socjalistyczni w Związku Zaw. Drukarzy, — jak donosi „Drukarz-Związkowiec" w grudniowym numerze r. 1928:

> „wskazywali na młodzież drukarską,... aby skierowywać uczni do Związku, który *przysposabia* do czekającej ją *walki*,... do Sekcji Uczniów, która dokłada wszelkich sił, aby *wychować świadomych i mogących dalej prowadzić walkę wyzwoleńczą bojowników*"...

Takie wychowanie — jest to w najwyższym stopniu partyjna demagogja, żerująca na młodych bezkrytycznych umysłach uczni drukarskich. Związek Zaw. Drukarzy chce ich wychować na żywioły destrukcyjne, dla walki o ustrój socjalistyczny i zniesienie własności prywatnej.

Zagadnienie stosunku pracy do kapitału jest zbyt poważną sprawą, aby zajmować niem umysły młodzieży w wieku niedojrzałym. Demagogja starszych

stworzy z nich tylko zapaleńców, którym później trudno będzie pogodzić teorje, nabyte w szkole socjalistycznej, z twardemi nakazami codziennego życia.

System takiego wychowania młodzieży drukarskiej uprawiany jest także na terenie ziem zachodnich.

W Poznaniu istnieje Sekcja Uczniów przy Związku Zaw. Drukarzy p. n. „Grafja", która jest jedną z placówek przygotowawczych dla wychowania w duchu socjalistycznej nienawiści klasowej.

Nie bez znaczenia jest także założenie w Bydgoszczy przez tamtejszy Oddział Związku Zaw. Drukarzy — klubu sportowego p. n. „Drukarz", do którego wciągnięto młodzież. Do ostatnich czasów, zanim weszły do Zarządu tego klubu członkowie Stowarzyszenia Drukarzy, klub ten był jedną z jaczejek t. zw. „czerwonego sportu", który — jak wiadomo — pozostaje pod wpływem P. P. S.

* * *

Niski poziom umysłowy ucznì wymaga celowego kształcenia zawodowego i obywatelskiego. Opieka nad uczniami należy do ich wychowawców-pracodawców, którym rodzice uczni powierzyli swych synów, dla wychowania ich na pożytecznych członków społeczeństwa.

Wydziały Wychowania Młodzieży przy Korporacjach Graficznych, zajmujące się egzaminami, mają tu ogromne pole działania.

Zbliżające się obrady przedstawicieli przemysłu graficznego z całej Polski niewątpliwie wezmą pod uwagę kwestję kształcenia zawodowego i wychowania obywatelskiego polskiej młodzieży drukarskiej.

M. M.

Stan przemysłu graficznego na Węgrzech.

(Dokończenie).

Dalszym powodem chorobliwego dotychczas stanu węgierskiego przemysłu graficznego jest to, że spowodowane wskutek wojny olbrzymie przewroty niektórzy wykorzystali w ten sposób, przekładając nowe przedsiębiorstwa drukarskie o stosunkowo poważnej zdolności produkcyjnej, przezco z powodu zmniejszonej sposobności do pracy byt istniejącym od dawna zakładom drukarskim jeszcze bardziej utrudniali. Zakładanie nowych przedsiębiorstw w rezultacie przyczyniło się do tego, że istniejąca już różnica zdolności produkcyjnej a możliwości zbytu znacznie się pogłębiła. Pod tym względem węgierski przemysł graficzny takie same zwalczyć musiał kłopoty gospodarcze, jak przemysły graficzne w sąsiednich krajach.

Przesilenie przemysłu graficznego trwało długo, a pierwsze oznaki polepszenia ukazały się dopiero wtenczas, gdy po wojnie wybuchła rewolucja, następnie 133 dniowe panowanie komunistów i kontrrewolucja minęły, a pozostały Węgrom obszar kraju, z powodu przyczyn wspomnianych gospodarczo wyniszczony, zdołał opanować jeszcze więcej aniżeli dotkliwą w skutkach inflację. Nastanie tej nowej fazy wpłynęło na ożywienie ruchu wydawniczego, dalej na powstawanie nowych czasopism i zwiększenie popytu na płody drukarskie, służące życiu gospodarczemu. Niestety polepszenie położenia nie było zupełne i nie jest niem dotychczas z powodów wymienionych. Coprawda produkcja książki wydała w 1926 roku 3828 nowych dzieł, co w stosunku do 1913 roku stanowi postęp do 61 procent. Na podstawie tego rozwoju zajęła węgierska produkcja książek w stosunku do swej ludności w międzynarodowym szeregu trzecie miejsce, co więcej w stosunku do budżetu państwowego zajęły Węgry, co dotyczy ilości wydanych dzieł, nawet pierwsze miejsce. Nakłady dzieł atoli są tak nikłe, że właściwe powielanie dzieł — druk — nie znalazł stosownego pola do popisu, a urządzeń drukarskich nie można było z tego powodu z zyskiem wykorzystać. Podobne również położenie istnieje na polu drukowania gazet i dostarczania władzom i gospodarce prywatnej druków.

Zjawiska te pogarszają się jeszcze przezto, że tak państwo jakoteż jego poszczególne instytucje, a również większe miasta utrzymują własne oficyny o charakterze publicznych zakładów i w wielu wypadkach sprawiają dotkliwą konkurencję prywatnym przedsiębiorstwem drukarskim. Prywatny przemysł graficzny, rzecz naturalna, usiłuje zwalczyć uprawianą przez rękę publiczną konkurencję, atoli dotychczas bez szczególnego skutku. Z powodu tych wszystkich trudności węgierski przemysł graficzny dostał się w wir, który charakteryzuje się jako zażarta walka o byt. Walka ta doprowadziła do rozwydrzenia stosunków konkurencyjnych i spowodowała kompletną ruinę niejednego przedsiębiorstwa graficznego. Usiłowania poczynione w kierunkach ograniczenia zażartej konkurencji nie odniosły dotychczas żadnego skutku, to też węgierski przemysł graficzny na razie nie ma zbyt wielkich widoków powodzenia gospodarczego.

W kierunku stosunku pracodawczego ujawnia węgierski przemysł graficzny niemal tak samo, co spotykać można w całej średniej Europie. Zawarte z pracownikami graficznymi umowy kolektywne są w wielkich zarysach, jak w szczegółach niemal identyczne z umowami zawartymi w Niemczech i Austrji i wykazują jedynie drobne, stosunkami lokalnymi uwarunkowane odchylenie. Organizacja właścicieli zakładów graficznych posiada niemal wszystkich przemysłowców graficznych w stolicy jako swych członków, nie tak atoli na prowincji. Wielkie przedsiębiorstwa graficzne na prowincji niemal wszystkie przystąpiły do krajowej organizacji pracodawców, atoli wiele mniejszych zakładów graficznych zatrudniających po dwóch lub żadnych pracowników, stronią od korporacji pracodawców zupełnie.

Węgierski przemysł drukarski składa się z 243 zatrudnianych pracowników graficznych wynosi w Budapeszcie 3454, a na prowincji 1102. W drukarniach budapeszteńskich pracuje przy 350 maszynach do składania czcionek 480 zecerów maszynkowych; ilczba tłoczni drukarskich w stolicy wynosi 969. Na prowincji zajętych jest 140 zecerów maszynkowych, a liczba tłoczni drukarskich wynosi tam 476. Organizacją węgierskich pracodawców drukarskich jest stowarzyszenie pryncypałów węgierskiego przemysłu graficznego i pokrewnych zawodów „Magyåroszagi Grafikai Es Rokoniparosok Fönökegyesülete", które istnieje od 1896 roku. Pole działania tego stowarzyszenia stanowi przeważnie zawieranie umów kolektywnych, kontrolę nad zastosowaniem tychże, ustalanie cen za płody drukarskie i piecza nad interesami pracodawców na każdem polu. Jako przedstawiciel pracodawców działa jeszcze budapeszteńska korporacja procederowa, istniejąca od blisko pięciu lat. Działalność tejże ogranicza się przeważnie na wyszkolenie terminatorów.

Z chwili bieżącej

Zrzeszenie Kierowników Zakładów Graficznych na Polskę Zachodnią.

Pierwsze w tym roku **Zebranie Plenarne** odbędzie się **w sobotę, 23 marca rb., o godzinie 8 wieczorem** w ubikacjach Redakcji „Gazety Powszechnej", przy Alejach Marcinkowskiego 18.

Na porządku obrad aktualny referat oraz inne ważne sprawy.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje kol. St. Tucholski w „Hurtowni Drukarskiej", Stary Rynek 4.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Zarząd Zrzeszenia Kierowników Zakł. Graf.

Niezwykłe bankructwo drukarni w Niemczech. Przed rokiem i kilku miesiącami założono pod nazwą „Norm-Druckerei" w Bielefeld-Werther, w Niemczech zachodnich, drukarnię na wielką skalę. W sposób wielkorzutny kupywano maszyny i pisma na kredyt, angażowano liczny personel biurowy i techniczny, nawet samochodu nie brakło. Prędzej, aniżeli sądzono, zgłosić musiano upadłość majątkową. Pozostała masa nie przedstawia nawet 5 procent pokrycia długów...

Stan współczesny przemysłu drukarskiego i litograficznego w Niemczech. Według podań Izb przemysłowo-handlowych współczesny stan gospodarczy przedstawia się następująco: W przemyśle papierniczym położenie nie jest pomyślne. W niektórych fabrykach z powodu braku zleceń na dostawę papieru ruch produkcyjny nawet ograniczono. Tak samo położenie współczesne przemysłu drukarskiego i litograficznego nie jest pomyślne. Również wydawnictwa gazet są rozczarowane, ponieważ ich nadzieje żywione z okazji wyprzedaży inwenturowych zawiodły. Chociaż interes inseratowy nieco się wzmógł, to pomimo to obroty w roku bieżącym były mniejsze, jak w ubiegłym. Również liczba zleceń na dostawę towarów nadeszłych do odlewni czcionek i zakładów chemigraficznych ponownie ujawniła znaczną zniżkę. Co więcej, koła fachowe liczą się z tem, że ruch handlowy nadal się pogorszy, mianowicie w Berlinie, Dyseldorfie, Elberfeldzie, Frankfurcie nad Menem i Hanowerze.

Najliczniej czytywane dzieło na całym świecie. Prasa zagraniczna donosi, że najliczniej czytywanem dziełem jest katalog towarowy pewnego przedsiębiorstwa wysyłkowego w Chicago, które przez liczne koła ludności wiejskiej w Ameryce skrzętnie bywa przeglądane. Nie ma bowiem żadnego przedmiotu handlowego, którego w wspomnianem przedsiębiorstwie nabyć by nie można. Nadchodzące nad ranem zlecenia bywają tego samego dnia wykonane i wysyłane długimi taborami kolejowymi. Katalog rzeczony wyszedł w nakładzie 11 miljonów egzemplarzy, zawiera 1 200 stronic druku, na których podanych jest przeszło 35 000 różnych gatunków towarowych. Na wydanie tego katalogu zużyto 62 000 000 funtów papieru, 90 000 tonn czernidła drukarskiego i 1½ miljona funtów różnych farb drukarskich. Egzemplarze katalogu ustawione jeden obok drugiego obejmowałyby 120 mil długości. Do druku katalogu zastosowano wszelkie możliwe sposoby reprodukcyjne; bardzo wiele stronic drukowanych jest na kolorowym papierze. Druk i wysyłka katalogu odbywa się w Chicago i potrwa kilka miesięcy.

Powszechna Wystawa Krajowa

Wystawcy winni bezwzględnie dotrzymać obowiązujących terminów.

Za 2 miesiące nastąpi otwarcie PWK. Okres to krótki — który winien wypełniony być najintensywniejszą pracą. Sprawą w tej chwili najpilniejszą jest zwózka eksponatów — i tutaj Dyrekcja PWK nie może dość silnie podkreślić obowiązków, jakie w tym względzie obciążają pp. wystawców.

Wystawcy znają dokładnie przewidziane dla różnych eksponatów terminy; wiedzą — z regulaminu transportowego i okólników dodatkowych — kiedy wysyłać muszą okazy swojej produkcji; rozumieją, jakie sankcje karne przysługują PWK w razie niedotrzymania zobowiązań z ich strony — (aż do skreślenia wystawcy z listy eksponatów); jednem słowem nie mogą mieć żadnej wymówki w razie — gdyby opóźnienia wywołały zamęt w urządzaniu Wystawy i zatory na linjach kolei, czy na terenach wystawowych.

Dlatego też należy mieć nadzieję, że obawy okażą się zbędnemi — i że wszyscy dotrzymają warunków, opartych na gruntownem przygotowaniu sprawy — a podyktowanych troską o powodzenie całości.

„Echo Powszechnej Wystawy Krajowej".

W dniu 1 marca ukazał się 3-ci numer „Echa PWK" (ogólnego zbioru nr. 18).

Jego treść jest wyjątkowo obfita, ilość kolumn 64, zagadnieniem naczelnem: Sprawy Polskiego Śląska.

Redakcja tym razem zebrała grono wybitnych ludzi, wypowiedzieć się pragnących na tematy aktualne, z Wielkim Przemysłem polskim związane. I tak: p. minister Kiedroń pisze: „Śląsk a PWK", a p. Balcer, prezes Zarządu Synd. Pol. Hut Żel. — o „Widokach rozwoju hutnictwa w związku z PWK", p. inż. Grabianowski porusza temat ogólniejszy: „Śląsk wobec PWK", p. A. Ciszewski ma nadzieję, że „PWK. nauczy, jak pracować należy", p. dyr. Panieński rozwodzi się o roli Śląska rolniczego w gospodarstwie narodowem itd. Pozatem znajdujemy w tymże numerze fachowe artykuły pp. A. Atlasa, J. L. dyr. Konopińskiego; kwestją udziału emigracji w PWK zajmują się aż 3 artykuły; posła R. P. w St. Zjedn. Ciechanowskiego, p. Koszubskiego i M. Ruszczyńskiej; ta ostatnia omówiła ponadto szereg wydawnictw PWK, związanych ze sprawami wystawiennictwa, dalej idzie szczegółowa relacja z posiedzenia Rady Głównej, wraz ze wszystkiemi przemówieniami i rezolucjami; potem bogaty Dział Kobiecy i bardzo obszernie ujęty Dział atrakcyj i zawodów sportowych; wreszcie dopełniają całości sprawozdania aktualne z przygotowań dla PWK podjętych przez Min. Kolei, przez Pozn. Kolej Elektr., przez księgarzy, przez Komitety Wojew. etc. oraz kronika. Jeżeli dodamy, że numer (poza częścią ogłoszeń, wynoszącą 22 kolumny) daje 30 ilustracyj, z których każda nabiera specjalnej wartości, wobec bliskiego już terminu otwarcia PWK, to śmiało rzec można, że numer ten „Echa" — podobnie jak i poprzedni numer „pomorski", winien wzbudzić szczere zainteresowanie wśród czytającego ogółu.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Praktyczne podkładki na biurko.

Często zalecano płyty szklane jako podkładki do pisania na biurka. Pod podkładami szklanemi umieszczone pisma, cenniki, notatki o kursie pieniędzy, rozkłady jazdy kolejowej mogą być łatwo odczytywane. Przejrzyste podkładki biurkowe bezwarunkowo są praktyczne, jednakże mają niemiłe niedogodności. Spadnie ciężki przedmiot na podkładki biurowe ze szkła wyrobione, wówczas łatwo ulegają stłuczeniu. Dalej są one wysoce połyskliwe (szkło matowe jest nieprzejrzyste), co szkodzi oczom przy pisaniu. Ziębiące uczucie, które wywołują płyty szklane przy dotknięciu ręki, mianowicie w porze zimowej, bywają przez wielu ludzi niemile odczuwane. Również arkusze papieru na płycie szklanej podczas pisania łatwo się przesuwają, tak że jedną ręką trzeba je przytrzymywać. Tej wadliwości nie posiadają podkładki do pisania na biurku, wyrabiane z gumy, od niedawna zaprowadzone za granicą; są one atoli nieprzejrzyste.

Zwyż podanym wadliwościom płyt szklanych jako podkładek do pisania technika współczesna po większej części sprostała, chociaż dotychczas nie udało się jej wyprodukować namiastki szkła, która byłaby tańszą. Przejrzyste, nie ulegające stłuczeniu, ciepławe przy dotknięciu ręką wrażenie wywołujące płyty, wyrabia się od dosyć dawna z celuloidu, których używa się jako niestłuczalnych „szyb szklanych" dla okien samochodów. Atoli i one mają wadę, mianowicie tę, że są łatwo zapalne. Jeżeliby płyta celuloidowa zetknęła się z papierosem lub zapałką zapaloną, wówczas w okamgnieniu by się zapaliła. Z tego powodu i celuloidowe płyty nie przychodzą w rachubę jako podkładki na biurko.

Technika od dawna usiłowała wytworzyć produkt, któryby stanowił oporną wobec płomieni, doskonałą namiastkę celuloidu. Plastyczne, niezapalne przetwory wyrabiane bywają obecnie z celulozy azetatowej. Tego rodzaju produkt znajduje się zagranicą w handlu pod nazwą „Zellon". Płyty i podkładki z tego materjału wyrabiane są oporne wobec płomieni, przejrzyste jak szkło i niestłuczalne. Przez odpowiednie zaprawienie powierzchni lub nacieranie stosownym lakiem tracą połyskliwość pierwotną. Również nie zezwalają, ażeby papier przy pisaniu na płytach celonowych się przesuwał. Oprócz tego płyty celonowe można zabarwiać jakąkolwiek miłą dla oczu farbą, przez co niewiele tracą na swej przejrzystości.

Z przemysłu papierniczego w Austrji.

Przemysł papierniczy w Austrji uzyskał z okazji nastąpić niebawem mającej zwyżki taryfy kolejowej pewne udogodnienia w przedmiocie opłat za przewóz towarowy. Obecnie wykazuje się, że z ulgi taryfowej niemal tylko austrjacki przemysł papierniczy korzystać będzie, atoli z wykluczeniem ulg taryfowych za dowóz zagraniczny. Nowa opłata taryfy za przewóz wynosić będzie o 25 procent zwyżki za fracht, co wygląda na zwyżkę stawek celnych.

Bibułka biurowa, kartony i papier rysunkowy jakoteż imitowany papier pergaminowy zaliczony został w taryfie wywozowej do kategorji papierów drukarskich, opakunkowych i pisemnych. Za te towary taryfa wywozowa została obniżoną o dalsze 5 procent.

Na papier gazetowy dla celów drukarskich, satynowany, opracowaną zostanie „taryfa zasadnicza przez austrjackie miejsca wytwórcze".

Papier krepowy zaliczony będzie pod nową taryfę wywozową. — Gazety w balotach przesyłać będzie można za zwyżką taryfową, wynoszącą tylko 10 proc.

Masa drzewna, pozycja 431 potanioną zostanie o 10 procent. Masa drzewna, pozycja 432, wysyłana do Włoch, ulegnie zniżce o 5 procent.

Z powodu nowych taryf kolejowych w Austrji podrożeją towary. Według urzędowego uwiadomienia zwiększą się koszty procentualnie wobec dotychczasowego indeksu handlu hurtowego za kilogram jak następuje:

Papier pisemny, bezdrzewny	0,22
Papier konceptowy	0,20
Papa maszynowa	0,36
Bibułka	0,16
Papier aktowy	1,03
Celuloza, bielona	0,65

Jak zwykle, to zwyżki te niezawodnie znacznie się uwydatnią w cenie sprzedaży.

Ulgi taryfowe dla przemysłu austrjackiego, z których zagranica korzystać nie może, spowodowały do dyplomatycznej wymiany zdań ze strony Czechosłowacji, która w nocie dyplomatycznej oświadczyła, że te wyjątkowe przywileje dla niektórych przemysłów nie licują się z traktatem handlowym i są równoznaczne z 20 procentową zwyżką celną. Spodziewane są dyplomatyczne protesty innych państw i niemiłe wrażenie wobec austrjacko-niemieckich układów handlowych, podczas których obiecano z niemieckiej strony pewne udogodnienia dla dowozu towarów austrjackich do Niemiec.

— Znane przedsiębiorstwo „Elbemuhl" postanowiło kapitał akcyjny pomnożyć o 2 miljony koron. Kapitał ten przedsiębiorstwu jest potrzebny, po pierwsze na rozbudowę swej introligatorni, którą niedawno temu zamieniono na spółkę akcyjną. Po drugie przedsiębiorstwo „Elbemühl" zamieniło firmę drukarską w Turcji „Achmed Isham" przy udziale firmy Orell-Füssli na spółkę akcyjną z kapitałem akcyjnym, wynoszącym 120 000 funtów szterlingów, z których połowa akcyj należy się właścicielom uprzednim, a druga połowa po równej części firmom „Elbemühl" i „Orell Füssli". Spółkę akcyjną w Turcji założono w tym celu, ażeby profitować z zysków, które rokuje zaprowadzenie alfabetu łacińskiego w Turcji. Po trzecie powiększenie kapitału akcyjnego przedsiębiorstwu „Elbemuhl" jest potrzebne i dla tego, ponieważ zaprowadza produkcję kart do gry z jedwabiu sztucznego. Wyrób kart do gry jest wynalazkiem pewnego Wiedeńczyka, wynalazek został w Austrji opatentowany. W innych krajach opatentowanie tego wynalazku zostało zameldowane. Nowy rodzaj tych kart do gry ma być o wiele wytrzymalszy od wyrobionych z papieru, a do tego karty z jedwabiu sztucznego zezwalają na zmywanie za pomocą czystej wody, bez uszkodzenia ich.

Z przemysłu papierniczego w Rosji sowieckiej.

Położenie na rosyjsko-sowieckim rynku papierniczym charakteryzuje olbrzymia sprzeczność pomiędzy podażą a popytem. Przedewszystkiem panuje wielki brak papierów: gazetowego, opakunkowego i opornego wobec tłuszczy papieru, dalej brak wielki bibułki papierośniczej, papieru pisemnego i kartonu. Braki te pomiędzy innemi powodywane bywają przez to, że pewna liczba fabryk zaniechała zupełnie lub ograniczyła do pewnego stopnia produkcję niektórych najbardziej pożądanych gatunków papieru, naprzykład fabryki leningradzkiego trustu papierniczego ograniczyły wyrób papierów drukarskich i do opakowania masła, a fabryka w Derinkowsku przestała wyrabiać papier, a zaczęła wytwarzać miazgę drzewną, co stało się przyczyną silnego braku papy białej. Również wyprzedano doszczętnie bibułę biurową i silniejsze gatunki papy.

Na ogół wziąwszy współczesna produkcja papieru w Rosji sowieckiej pokrywa zaledwie 60 procent popytu na papier, tak że liczne drukarnie zmuszone są wskutek braku papieru oficyny swe na czas nieokreślony zamknąć. Po wielkiej części winę, że papieru brakuje, ponosi administracja koleji żelaznej, która niedomaga zupełnie pod względem przywozu surowców na potrzeby fabryk papieru, jakoteż chroma pod względem przewozu gotowego towaru na miejsca przeznaczone.

Ceny wyznaczone przez czynniki państwowe oraz spółki pozostały niezmienione, atoli gazety rosyjskie zarzucają prywatnemu handlowi papierniczemu, że brak papieru wykorzystuje w sposób niesłychany, domagając się nadzwyczaj słonych cen, którym państwowe składnice papieru przeciwstawić się w żaden sposób nie są w stanie, ponieważ nie mają żadnego towaru w zapasie.

W handlu prywatnym wymagane są rzekomo, naprzykład w Penza, ceny za papier pergaminowy od 5 do 6 rubli za kilogram, a w Leningradzie kupcy prywatni żądają za kilogram szarego papieru opakunkowego 45 kopiejek, a za żółtą, gładzoną papę 40 kopiejek za kilogram.

Władze sowieckie wydały w ostatnim czasie rozporządzenie, ażeby wszystkie urzędy ze swych archiwów, akt i t. p. wydały wszelkie niepotrzebne szpargały papiernicze na przemiał, a pozatem ograniczyły, o ile to tylko możliwe, zużywanie papieru.

Pomimo spotęgowanej produkcji niedawno puszczonej w bieg fabryki papieru w Bałachnie zapotrzebowanie rynku papierniczego w Rosji sowieckiej zawsze jeszcze nie jest pokryte, co więcej, jest pewnikiem, że niedostatek papieru potrwa jeszcze dwa do trzech lat, a może jeszcze dłużej. Temu się wcale dziwić nie należy, jeżeli sobie uprzytomnimy, że produkcja książek w następnych pięciu latach ma być spotęgowaną o 60 procent, a ogólny nakład gazet wynosił na początku stycznia 8 200 000 egzemplarzy dziennie.

Produkcja dziełowego papieru drukarskiego pewnie się w następnych miesiącach znacznie powiększy. Przewodniczący syndykatu papierniczego oświadczył, że produkcja tego papieru w bieżącym kwartale się podwoji, a więc osiągnie wysokość prawdopodobnie do 13 670 tonn. W drugim kwartale roku bieżącego można się spodziewać dalszej zwyżki produkcji dziełowego papieru drukarskiego.

Gorzej przedstawia się sprawa wytwarzania papieru gazetowego. Konar sądzi, że Rosja sowiecka w następnych dwu do trzech lat jeszcze nie zdoła wyprodukować tyle papieru gazetowego, ażeby stale wzrastające zapotrzebowanie krajowe mogła jako tako pokryć. To znaczy, że Rosja sowiecka do 1932 roku będzie zniewolona sprowadzać większe ilości papieru gazetowego z zagranicy. Import zagranicznego papieru gazetowego może ustać dopiero z chwilą, gdy nowa fabryka papieru w Kondopog puszczoną zostanie w bieg, a w puszczonej niedawno w bieg fabryce papieru w Bałachnie ustawione i puszczone w ruch zostaną druga i trzecia olbrzymia machina papiernicza.

W następnych pięciu latach zamierza Rosja sowiecka wybudować dwanaście nowych fabryk papieru, poza tem zamierza ona postawić ośm fabryk, w których wyrabiać się będzie masę papierową.

Przemysł papierniczy w Rosji sowieckiej wymaga na te cele 131 miljonów rubli nakładu, z tego wymaga rozszerzenie fabryki papieru w Bałachnie i urządzenie fabryki w Kondopog łącznej sumy 46 miljonów rubli. Obecne, powolne tempo budowania fabryk papieru w Rosji sowieckiej nasuwa przypuszczenie, że obliczenia syndykatu papierniczego są zbyt optymistyczne.

Notatki

Cło polskie na maszyny papiernicze. Za gazetą „Oberschlesischer Kurier“ w Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku podawają zagraniczne, fachowe czasopisma papiernicze co następuje:

Ważkim hamulcem polskiej produkcji papierniczej jest brak w Polsce fabryk maszyn potrzebnych w przemyśle papierniczym. Niemal wszystkie dla produkcji papierniczej koniecznie potrzebne maszyny pochodzą z Niemiec. Z powodu dłużej niż trzy lata trwającej wojny celnej muszą polscy fabrykanci papieru za maszyny papiernicze i ich części składowe płacić cło przy dowozie z Niemiec w takiej wysokości, że w regule stanowi ono 50 procent ogólnej wartości sprowadzanych maszyn papierniczych. Z tego powodu polska produkcja papieru nie robi tych postępów, których by spodziewać się można.

W czerwcu r. b. prawdopodobnie zostanie ukończoną budowa fabryki papieru na Malcie pod Poznaniem.

Katastrofalny brak wody w austrjackim przemyśle papierniczym. Silne mrozy latosiej zimy dały się austrjackiemu przemysłowi papierniczemu odczuć w sposób katastrofalny. Produkcja papiernicza uległa wskutek braku wody ograniczeniu; papieru gazetowego dostarczono o 50 procent mniej. Mrozy panujące w lutym i na początku marca sprawiły, że dopływ wody do fabryk papieru był zbyt skąpy. Produkcję miazgi drzewnej musiano wskutek tego przerwać. Producenci wezwali konsumentów, ażeby swe zapotrzebowania ograniczyli. Ceny są stałe i ujawniają tendencję zwyżkową.

Z zagranicznego handlu papierem i masą papierową. Fachowe czasopismo papiernicze „Papir-Journale“ w Norwegji, donosi co następuje: Wywóz papieru gazetowego z Kanady do Anglji jest nadal bardzo ożywiony. Według najnowszych wiadomości północno-amerykańska cena za papier gazetowy została na dostawy w roku 1929 ustaloną na 55 dolarów za tonnę. Europejskie fabryki papieru są doskonale zatrudnione. Ze wszystkich tych powodów ceny

łatwo zezwalają się utrzymać na dotychczasowym poziomie. Rynek zbytu dla innych gatunków papieru jest ustalony, zlecenia nadeszły liczne.

Rynek na różne rodzaje masy papierowej nie uległ zmianie. Rynek zbytu silnowłóknistej masy sulfitowej jest spokojny, ceny wahają się pomiędzy 190 do 195 koron za tonnę fob wschodnio-norweskie przystanie morskie. Podatna do bielenia masa sulfitowa kosztuje do 200 koron. Rynek zbytu bielonej masy sulfitowej jest nieco słabszy. Zbyt miazgi drzewnej nieszczególny; wilgotna miazga kosztuje 46½ do 48 koron za tonnę fob port norweski.

Niezwykła oprawa akt sądowych. Akta sądowe o przebiegu procesu karnego, wytoczonego mordercy Williamowi Corderowi, którego w 1828 roku stracono w Londynie, oprawione są w materjał niezwykły. Jak przymocowane do wierzchniej okładki akt poświadczenie lekarza szpitalnego Jerzego Creed zaręcza, została oprawa akt wykonaną ze skóry straconego mordercy.

Rocznica poety rzymskiego. Ku uczczeniu pamięci zmarłego w 70 roku przed narodzeniem Chrystusa poety rzymskiego Wirgiljusza, już teraz przygotowują uroczyste obchody w całych Włoszech. Obchody odbędą się w 1930 roku w dniu 2.000 rocznicy urodzin poety, szczególnie w Neapolu. W pierwszym rzędzie założone zostaną w pobliżu grobu Wirgiljusza w Piedigrotta pod Neapolem, gaje, w których sadzić się będzie wszystkie rodzaje drzew, które poeta opiewał, jakoto: Drzewa wawrzynowe, krzewy mirtowe i różne odmiany pinji. Gaj ten otaczać będzie grotę, w której ma się znajdować grób Wirgiljusza. Również w gaju tym stanie pomnik na cześć poety, którego odsłonięcie nastąpi w roku przyszłym.

Wiadomości z firm

Sp. Akc. „Edward Kręglewski“, Poznań. Zarząd przedsiębiorstwa ogłosił bilans brutto, przerachowany na dzień 30 czerwca 1928 roku. — Pozycje stanu czynnego: kasa centrali 2 786, 25 zł; kasa składu Katowice 1 150,35 zł; banki i P. K. O. 61 278,83 zł; nieruchomości 240 765,60 zł; maszyny i ruchomości 279 211,54 zł; dłużnicy 200 978,99 zł; towary i surowce 100 983,50 zł; weksle odbiorców 79 456, 30 zł; papiery wartościowe 3 746,50 zł; koszty fabryczne i handlowe 329 989,06 zł; procenty 5 217,27 zł; administracja nieruchomości 6 190,24 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał akcyjny 500 000 zł; kapitał zapasowy 32 656 zł; rezerwa specjalna 7 223 zł; fundusz specj. amortyzacji 108 000 zł; rachunek amortyzacji maszyn i ruchomości 114 020,75 zł; rachunek amortyzacji budynków 17 671,44 zł; rachunek zysku z 1927 roku 2 720,72 zł; pożyczka hipoteczna 150 000 zł; wierzyciele 302 274,04 zł; weksle własne 103 379,88 zł; redyskonto weksli 73 808,60 złotych. — Pozycje stanu czynnego i biernego bilansu przerachowanego na dzień 30 czerwca 1928 roku zamykają się ogólną sumą 1'411 754,43 złotych.

Drukarnia Handlu i Przemysłu, Tow. Akc., Poznań. Na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy, odbytem w dniu 17 grudnia 1928 r. zatwierdzono bilans zamknięcia na 31 grudnia 1927 roku, figurujący w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 120 156,59 złotych. — Pozycje stanu czynnego: kasa 303,43 zł; bieżący dłużnicy 10 187,54 zł; abonenci 5 392,45 zł; P. K. O. 210,63 zł; składnica papieru 7 371,14 zł; ruchomości 28 091,40 zł; nieruchomości 68 600 zł; Pozycje stanu biernego: wierzyciele 14 163,47 zł; sumy przechodnie 95,89 zł; kapitał zakładowy 100 000 zł; weksle 5 000 złotych.

Rachunek zysków i strat: strata z 1926 roku 2 400,55 zł; ruchomości 4957,29 zł, nieruchomości 1 400 zł; wyd. ekspl. 79 202,30 zł; podatek dochodowy 203,60 zł; podatek majątkowy 129,20 zł; druki 49 193,11 zł, gazety 607,20 zł; administracja nieruchomości 4 663,59 zł; rachunek wydawnictwa 34 800 zł; rachunek bilansu, zysk 896,96 złotych.

Bilans podpisali: za radę nadzorczą p. Stanisław Jankowiak, a za zarząd p. Kazimierz Syller.

Pomorska Drukarnia Rolnicza, Sp. Akc., Toruń. Przedsiębiorstwo ogłosiło bilans netto za 1927 rok, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 622 303,69 złotych. — Pozycje stanu czynnego: gotówka 1 378,74 zł; papiery wartościowe 276,49 zł; grunta i nieruchomości 99 150,61 zł; maszyny 136 486,04 zł; czcionki 53 183,71 zł; ruchomości 15 130 90 zł; towary 3 224,10 zł; materjały 84 503,80 zł; wydawnictwa własne 67 779,10 zł; dłużnicy 159 713,86 zł; sumy przechodnie 1 476,34 złote. — Pozycje stanu biernego: kapitał zakładowy 100 000 zł; długi hipoteczne 57 720,98 zł; akcepta własne 99 595,21 zł; wierzyciele 116 728,59 zł; zaliczki a conto robót 17 672,79 zł; banki 212 467,60 zł; sumy przechodnie 5 701,94 złote.

Rachunek zysków i start; robocizna 242 933,94 zł; koszty produkcji 355 166,78 zł; podatki 24 928,09 zł; pro centy i prowizje 66 013,74 zł; świadczenia socjalne 21 118,04 zł; koszty handlowe 101 574,16 zł; odpis 4% amortyzacji na nieruchomościach 4 131,28 zł; odpis 10 proc. amortyzacji na maszynach 15 165,12 zł; odpis 5% amortyzacji na czcionkach 2 799,14 zł; odpis 5 % amortyzacji na ruchomościach 786,36 zł; spisane straty z 1926 roku 397,34 złotych.

Produkcja 847 440,57 złotych. — Czysty zysk wynosił 12 416,58 złotych.

Bilans podpisali: w imieniu zarządu p. Alojzy Kamrowski, w imieniu rady nadzorczej prezes p. dr. Esden-Tempski.

Nasz Sklep — Uranja, Sp. Akc., Warszawa. Zarząd przedsiębiorstwa ogłosił bilans zamknięcia na dzień 30 czerwca 1928 roku, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 774 974, 31 złotych. Pozycje stanu czynnego: nieruchomości, maszyny, ruchomości 1 322 712, 81 zł; kasa, banki 33 570, 90 zł; towary 3 569 733,37 zł; dłużnicy 1007 071,63 zł; weksle 38 885,52 zł; zaliczenie kolejowe i pocztowe 3 154,34 zł; papiery wartościowe, akcje i udziały w spółkach 248 307,05 zł; sumy przechodnie 1 086 616,06 zł; gwarancje, depozyty 771 607,75 zł; weksle zdyskontowane 646 084,79 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał akcyjny 1 000 000 zł; kapitał amortyzacyjny 178 902,14 zł; kapitał zapasowy, kapitał rezerwowy 141 907,01 zł; sumy hipoteczne 178 534,58 zł; banki 166 899 zł; akcepty 1 032 800,12 zł; wierzyciele 3 258 780,29 zł; kasa przezorności 130 556,18 zł; niepodjęta dywidenda 57 695,73 zł; sumy przychodnie 59 705,66 zł; zysk za 1927/28 rok 126 271,06 zł; ewikcje hipoteczne, różni za depoz. i gwarancje 771 607,75 zł; zobowiązania żyrowe 7 749 744,31 złotych.

Rachunek zysków i strat: Pozycje strat: pensje 679 176,84 zł; świadczenie społeczne 64 247 zł; podatki 228 002,60 zł; koszty handlowe 252 023,21 zł; dyskonto

399 864,79 zł, straty na odbiorcach 6 363,93 złotych. — Pozycje zysków: zysk brutto ze sprzedaży 1 731 999,33 zł; zysk na papierach wartościowych 14 929,87 zł; wpływ za komorne 6 000 zł; odzyskane wątpliwe należności 1 889,49 zł; pozostałość z zysku za 1926/27 rok 1 130,74 złotych.

Czysty zysk wynosił 126 271,06 złotych.

Fabryka Celulozy i Papieru „Natronag", Sp. Akc., w Kaletach na Górnym Śląsku. Zarząd przedsiębiorstwa podaje do publicznej wiadomości, że na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów firmy, odbytem w dniu 17 grudnia 1928 roku zatwierdzono majątkowy bilans brutto na dzień 1 lipca 1928 roku, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 19 166 740,89 złotych. — Pozycje stanu czynnego: rachunek bieżący 2 754 745,72 zł; kasa 11 743,08 zł; nieruchomości 123 547,41 zł; budynki fabryczne 2 310 816 złotych; budynki mieszkalne 390 386 zł; maszyny 4 752 223,67 zł; przybory i sprzęty 152 714,45 zł; konie i pojazdy 62 109 zł; rymes 98 761,04 zł; udział w Banku Polskim 18 900 zł; papiery wartościowe 2 085,40 zł; ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków 11 748,33 zł; koszty ruchu 163 275,05 zł; odszkodowanie łąk 261 zł; spotrzebowanie filców 7 822,39 zł; furmanki 12 880,83 zł; naprawy budynków 86 803,76 zł; uposażenia techniczne 57 820,10 zł; spotrzebowanie soli glauberskiej 120 834,93 zł; spotrzebowanie drewna 979 747,55 zł; spotrzebowanie wapna 84 601,41 zł; spotrzebowanie węgla 297 580,87 zł; robocizny 253 600,93 zł; naprawa maszyn 386 857,55 zł; spotrzebowanie materjałów pakowych 20 149,40 zł; spotrzebowanie sit 4 707,48 zł; spotrzebowanie smarowidła 19 759,90 zł; spotrzebowanie ługu odpadkowego 14 766,33 zł; ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków 11 738,33 zł; koszty ruchu 125 424,28 zł; spotrzebowanie celulozy 1 049 755,30 zł; odszkodowanie łąk 233 zł; spotrzebowanie farb 41 778,90 zł; spotrzebowanie filców 95 827,05 zł; furmanki 12 768,73 zł; naprawy budynków 66 414,45 zł; uposażenia techniczne 65 521,84 zł; spotrzebowanie kleju 25 089,73 zł; spotrzebowanie węgla 148 805,96 zł; robocizna 198 980,01 zł; naprawa maszyn 297 635,68 zł; zapotrzebowanie materjałów pakowych 53 790,64 zł; ubezpieczenia 9 021,22 zł; drzewo 1 238 612,74 zł; zł; spotrzebowanie sit 5635,94 zł; spotrzebowanie materjałów smarowych 24 917,82 zł; spotrz. siercz. klinu 29 107,31 zł; spotrz. parafiny 6 637,40 zł; wytwórnia worków papierowych 381 769,98 zł; koszty handlowe 284 937,55 zł; uposażenia pracowników handlowych 75 426 zł; ubezp. na wypadek choroby inw. 46 789,93 zł; obezpieczenia 9 021,22 zł; drzewo 1 238 612,74 zł; klej 9 244,55 zł; materjały ruchu 490 864,39 zł; rachunek dywidendy 600 000 zł; prowizja 291 444,28 zł; koszty podróży 6 278,59 zł; podatki 31 774,86 zł; podatki obrotowe 77 752,36 zł; premje ubezp. 26 805,47 zł; różnice kursowe 172,26 zł; odsetki i prowizje 103 561,37 zł; eskonta 30 021,12 zł; kasy muzyczne 952,30 złotych. Pozycje stanu biernego: rachunek bieżący 4 552 281,58 zł; kaucje 375 zł; kapitał akcyjny 5 400 000 zł; fundusz rezerwowy 500 000 zł; rachunek renowacji 500 000 zł; akcepty 1 024 404,17 zł; rachunek zysków i strat 625 009,69 zł; towary 2 099 437,75 zł; towary papiernicze 3 797 361,42 zł; uzup. fundusz. amort. z powodu spadku kursu 611 091,16 zł; robocizna 2 980,46 zł; chemikalja 11 089,27 zł; węgiel 17 547,16 zł; sprzedaż materjałów zużytych 8 555,65 zł; sprzedaż oleju łuczewowego 10 819,02 zł; wkyrównanie różnic kursów zagranicznych 897,50 zł; czynsz mieszkalny 3 881, 05 zł; kuchni urzędnik. 1 010,01 złotych.

Równocześnie z zatwierdzeniem bilansu powyższego powzięło walne zgromadzenie akcjonarjuszów następującą uchwałę:

Osiągniętą z przerachowania nadwyżkę bilansową w sumie 2 535 478 złotych rozdziela się jak następuje:

a) na kapitał akcyjny należy przenieść 2 400 000 zł;
b) na fundusz amortyzacyjny przelewa się resztę 135 478 zł.

Uchwalono jednogłośnie przez aklamację rozdział nadwyżki bilansowej, przeznaczonej na podwyższenie kapitału między akcjonarjuszów uskutecznić w ten sposób, iż najpierw podwyższy się wartość dotychczasowych 5 000 sztuk akcyj po 600 złotych z kwoty nominalnej 600 zł na kwotę nominalną po 1 000 zł każda w drodze przestemplowania dotychczasowych akcyj. W ten sposób wartość ogólna dotychczasowych 5 000 sztuk akcyj podwyższy się z 3 000 000 na 5 000 000 złotych. Za pozostałe 400 000 zł zostaną wydane nowe 400 sztuk akcyj po 1 000 zł nominalnej wartości każda na okaziciela, które rozdzielone zostaną między dotychczasowych posiadaczy akcyj w tym stosunku, że na każde 25 sztuk dawnych akcyj przypadną 2 nowe po 1 000 złotych. Na wypadek, gdyby się znaleźli akcjonarjusze, których dotychczasowa ilość akcyj nie jest podzielna przez 25 należy im wydać odcinki nowych akcyj, aby na każdą starą akcję przypadł odcinek nowej akcji wartości nominalnej 80 złotych. Te odcinki mają opiewać na okaziciela i uprawniają ich posiadacza do udziału w zyskach spółki, do udziału w nowych emisjach oraz w razie likwidacji do udziału w majątku spółki. Natomiast nie uprawniają posiadacza takiego odcinka do brania udziału w walnem zgromadzeniu lub do korzystania z jakichkolwiek przywilejów, przysługujących posiadaczom całych akcyj.

Z filatelistyki

Zjazd filatelistów w Niemczech. Trzydziesty piąty z rzędu zjazd filatelistyczny w Niemczech oraz 6 Kongres niemieckich stowarzyszeń filatelistycznych obradować będą latosiego roku w Bremie w dniach 25 i 26 maja. Równocześnie z kongresem połączona jest wystawa niemieckich znaczków kolonjalnych, której kierownictwo spoczywa w ręku stowarzyszenia filatelistów w Bremie (Adres W. Rummel, Bremen, Woltmershauserstr. 370). Protektorat nad wystawą objął jenerał Lettow-Vorbeck.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202868 - - -
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 4. Telefon Nr. 25-55.
Redaktor odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.



Uczestnicy Zjazdu konstytucyjnego
Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce
dnia 16 marca 1929 r. w Poznaniu.

Stoją od lewej: Jan Kuglin — Poznań, Stanisław Kruszewski — Warszawa, Marjan Ziółkowski — Poznań, Bogdan Pawłowski — Poznań, Władysław Strzyżowski — Bydgoszcz, Karol Koźlik — Katowice, Edward Kręglewski — Poznań, Stanisław Bok — Toruń, Leopold Nowak — Królewska Huta, Władysław Kulerski — Grudziądz, Kazimierz Chojnacki — Poznań, Ignacy Sikora — Królewska Huta, Zygmunt Manitius — Łódź, Kazimierz Ziętowski — Inowrocław, Józef Filipowski — Kraków, Teodor Kryg — Poznań, Dr. Władysław Anczyc — Kraków, Paweł Madejski — Kraków (drugi wiceprezes), Tadeusz Galewski — Warszawa, Franciszek Kwieciński — Warszawa, Henryk Borkowski — Warszawa, Józef Kawaler — Szamotuły, Antoni Antczak — Toruń, Tadeusz Drozdowski — Warszawa, Bolesław Szczuka — Wąbrzeźno, Jan Urbański — Kościan, Józef Jondro — Ostrów, Ludwik Iczakowski — Poznań, Ignacy Suchodolski — Warszawa, Wacław Piekarniak — Warszawa.

Siedzą od lewej: Kazimierz Główczewski — Warszawa, Bolesław Kotkowski — Łódź, Łucjan Bogusławski — Warszawa (pierwszy wiceprezes), Edward Pawłowski — Poznań (prezes), Witold Bogusławski — Warszawa, Stanisław Jeżyński — Warszawa, Edward Stefanowicz — Toruń, Bolesław Winiewicz — Poznań, Tadeusz Barszczyński — Lwów.